



Fizyczki nie potrzebują wątpliwej reklamy

Co roku mamy to samo zmartwienie: jak godnie i komfortowo uczyć w niepodzielonych na grupy klasach, jak zapamiętać i monitorować postępy wszystkich uczniów, gdy ma się ich zbyt wielu. Karkołomna praca. Niektórzy z Państwa radzą sobie z tym mimo trudności. Polskie Towarzystwo Fizyczne przyznaje nagrody tym najlepszym. Zamieszczamy wywiad z nagrodzoną Anną Kaczorowską. Wiele osób zapewne podziela jej opinie na temat nauczania.

Wśród nagrodzonych jak zwykle są i panie, i panowie. Bez różnicy. Wśród naukowców stale jest przewaga panów, zwłaszcza w fizyce teoretycznej. I co z tego? Nie znaczy to przecież, że kobieta fizyk jest gorsza od mężczyzny. Po prostu statystycznie rzadziej wybiera tę dziedzinę. Kobiety fizyczki dziękują uprzejmie za szkodliwą ich obronę przez przytaczanie absurdalnych argumentów o geniuszu pierwszej żony Einsteina Milevy Marić (GW, Wysokie Obcasy, 27 lipca 2013, Hanna Samson). Ta, faktycznie bardzo utalentowana, młoda kobieta poślubiła Einsteina – geniusza-artystę, który nie sprawdził się jako mąż i ojciec. Bywają małżeństwa niedobre, a i życie z genialnymi osobami, często egoistami, jest trudne i niepozbawione ryzyka. Druga żona Einsteina, starsza już osoba z dziećmi, wiedziała dokładnie, na co się pisze. Mileva to indywidualność, na owe czasy odważna i utalentowana osoba, którą los (śmierć dzieci) doświadczył tragicznie i wpędził w depresję. Nie ma potrzeby przypisywanie Milevie rzekomych odkryć w fizyce. Możliwe, że współpracowała z Einsteinem nad STW, możliwe nawet, że przy dzisiejszych standardach byłaby nawet współautorką. Przypisywanie Milevie autorstwa czy współautorstwa, geniuszu, jest fałszem historycznym. Fizyczki takiej reklamy nie potrzebują. Jest ich spora liczba i to na eksponowanych stanowiskach, jak choćby profesor Agnieszka Zalewska w CERN.

Zachęcamy do lektury artykułów pisanych przez panie i panów, a szczególnie tych poświęconych pojęciu masy. Jak je w szkole „potraktować”. To właśnie Einstein był autorem rewolucji w rozumieniu pojęcia masy.

Z.G-M